

DOM WIEJSKI WE WSI GMINNEJ ROSSOSZ WE WSPOMNIENIACH MIESZKAŃCÓW (KOMUNIKAT NAUKOWY)

Monika Bujnik

Studentka Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej
E-mail: monika.3.3@interia.pl

INHABITANTS' REMINISCENCES OF A COUNTRY COTTAGE IN ROSSOSZ VILLAGE (a research note)

Abstract

The short research paper refers to vernacular building culture in Rossosz. The relevant lore sphere has been also studied, according to the memories and reminiscences of Roman Bujnik and Eugenia Bujnik, who used to inhabit an old house in that village (the house ceased to exist a few years ago). It is concluded, that the construction and forms of that house were rooted in the local building traditions; similarly, the lore was also relevant to the local traditions of home inhabiting. Nevertheless, a few unique vernacular traditions have been also revealed.

Streszczenie

W pracy zaprezentowano informacje o ludowej kulturze budowlanej we wsi Rossosz. Na podstawie wspomnień mieszkańców (Romana i Eugenii Bujnik) opisano zwyczaje i tradycje związane z użytkowaniem nieistniejącego już stuletniego domu w tej wsi. Potwierdzono, że forma i konstrukcja tego obiektu nawiązywały do dawnych tradycji budowlanych na terenie Lubelszczyzny i południowego Podlasia. Zarejestrowano kilka oryginalnych (w tym również nie znanych dotąd i nie potwierdzonych w literaturze) zwyczajów związanych z użytkowaniem domu.

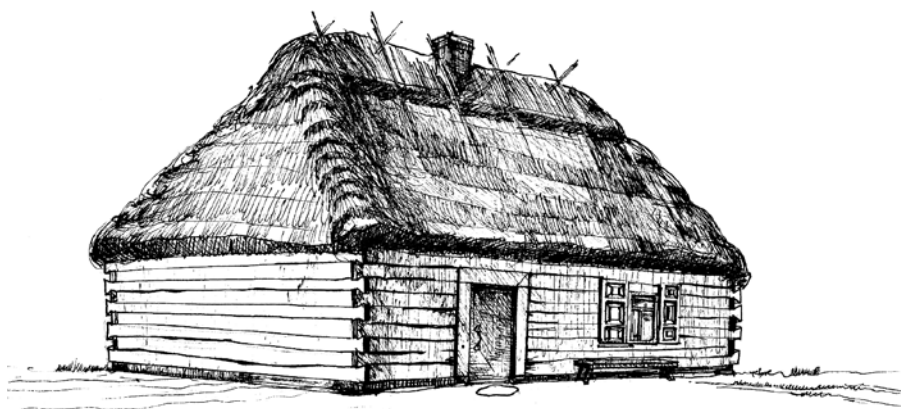
Keywords: country cottages; vernacular architecture; architectural heritage; N-E Poland

Słowa kluczowe: domy wiejskie; budownictwo ludowe; spuścizna architektoniczna; Polska północno-wschodnia

WPROWADZENIE

W niektórych częściach naszego kraju zachowało się jeszcze sporo dawnej tkanki budowlanej, są jednak tereny (w tym obszary wiejskie), gdzie tradycyjna zabudowa szybko zanika, a są też i takie, na których już całkowicie zanikła. Jednak, paradoksalnie, nawet tam można prowadzić badania dawnych tradycji budowlano-architektonicznych, tyle że nie na podstawie analiz fizycznej tkanki budowlanej, lecz opierając się jedynie na odnośnych źródłach pisanych i ikonografii oraz wykorzystując wspomnienia mieszkańców, możliwe do pozyskania dzięki wywiadom lub badaniom ankietowym.

W niniejszej pracy podjęto próbę przywrócenia pamięci o tradycyjnym domu wiejskim we wsi gminnej Rossosz, położonej około 20 km na południe od Białej Podlaskiej. Wybrano jeden z nieistniejących już budynków, w którym przez blisko sto lat mieszkało oraz wychowywało się kilka pokoleń. Stary drewniany dom (pokazany na ryc. 1 i 2, wykonanych z uwzględnieniem starych fotografii domu, będących w posiadaniu jego dawnych właścicieli – rodziny Bujników), kryty strzechą, został kilka lat temu rozebrany, jednak nadal pozostaje we wspomnieniach byłych domowników.



Ryc. 1. Szkic domu (rys. autorka)
Fig. 1. A draft sketch of the house (drawn by the author)



Ryc. 2. Szkic domu – widok od ul. Pryma (rys. autorka)
Fig. 2. A draft sketch of the house – a view from the Pryma Street (drawn by the author)

CEL I METODA

Celem badań jest przywrócenie i zachowanie wiedzy o dawnej kulturze budowlano-architektonicznej we wsi gminnej Rossosz koło Białej Podlaskiej, przy czym niniejszy komunikat stanowi jedynie przyczynek do osiągnięcia założonego celu.

Po drugie, zamierzono również rozpoznać wiedzę o tradycyjnych zwyczajach związanych z zamieszkiwaniem i użytkowaniem domu. Temat ten jest ostatnio coraz częściej podejmowany przez badaczy (Remiszewska i in., 2014; Sulima, 2007; Sulima, 2009), lecz z drugiej strony wiedza o tychże zwyczajach coraz szybciej zanika.

Metoda: 16 grudnia 2014 roku przeprowadzono wywiad z Romanem i Eugenią Bujnikami, dawnymi gospodarzami badanego domu. Zaprezentowano tu kluczowe fragmenty wywiadu (podane w zasadzie bez poprawek stylistycznych) wraz z autorskim komentarzem krytycznym. Wywiad ujawnił reminiscencyjną percepcję nieistniejącego już domu przez jego dawnych mieszkańców, w tym także postrzeganie jego architektury, aranżacji wnętrz oraz dawne sposoby użytkowania przestrzeni mieszkalnej. W oparciu o dane uzyskane podczas wywiadu podjęto próbę odtworzenia zewnętrznej formy domu oraz jego rozplanowania i podstawowego wyposażenia.

1. NAJDAWNIEJSZE WSPOMNIENIA ZWIĄZANE Z DOMEM I JEGO UŻYTKOWANIEM

Wnętrze mieszkalne było urządzone bardzo skromnie. Pierwotny plan domu z 1961 roku obejmował tylko dużą sien, komórkę oraz izbę. Mieszkańcy tak opisują wnętrze domu: *„Chata była mała i niska tak, że kto wysoki, to musiał się garbić. Główne wejście było od ulicy Kątek, prowadzące prosto do sieni. Tam posadowiony był szeroki komin z półtorametrowymi drzwiami, w którym mieściły się grządki dla kur, a w lewym rogu było miejsce na składowanie węgla. Tutaj było chłodno, więc przechowywano także jedzenie: beczkę z ogórkami lub ze słoniną. Na prawo znajdowała się komórka, a obok izba, na środku której stał niewielki stół z wysuwaną szufladą o kołkowych nogach ze stoleczkami. Wzdłuż najdłuższych ścian w izbie stały łóżka skrzynkowe. Na dolnych deskach układaliśmy słomę grochową, tak zwaną grochówkę, a następnie siennik wypchany słomą – i przykrywaliśmy lnianym prześcieradłem. Pościelą były pierzyny i poduszki z gęsich piór. Łóżka zaścielane były lnianymi płachtami w kolorowe kraty i pasy, które samodzielnie tkaliśmy”*.

Z ogromnym szacunkiem traktowano i ostrożnie, oszczędnie użytkowano własnoręcznie robione tkaniny: tkane do późnych godzin nocnych prześcieradła, dywany, ręczniki, kapy na łóżka. W prace tkackie angażowała się cała rodzina. Na wiosnę zasiewano len, aby latem móc zebrać ziarno. Nasiona objano *prąchem* z drzewa, a len wiązano w tak zwane *kuczki*. Następnie całkowicie moczone je w rzece i, aby prąd rzeki ich nie porwał, przytrzymywano na kołkach. Po wyjęciu z wody len suszono na ściernisku, po czym należało wykłepać słomę, aby pozyskać zdrowe włókno lniane.

Przestrzeń domu nie była niezmienna. Kilka lat po wzniesieniu domu funkcję izby-kuchni zaczęła pełnić komora. Sercem całego mieszkania stał się wymurowany w niej piec, który ogrzewał tę izbę oraz na którym przygotowywano posiłki. Gospodyni domu tak oto wspomina prace w kuchni: *„Zaczyn chlebowy wyrabiany był w drewnianych kopańkach, a następnie przyrządzałam z niego zarówno chleb, jak i podplomyki (rodzaj płaskiego placka). Wykorzystując jeszcze rozgrzany piec, robiłam także placki marchwiowe, amoniaczki, ciastka maślane – były to przekąski lubiane przez dzieci. Posiłki spożywaliliśmy razem o jednej porze, przy wspólnym stole”*.

Z perspektywy postępującej dziś indywidualizacji mieszkalnej przestrzeni domu i na tle postulatów, by każdy domownik miał osobne pomieszczenie, warto podkreślić ów – do niedawna jeszcze oczywisty, a dziś coraz bardziej egzotyczny – zwyczaj wspólnego użytkowania przestrzeni, wspólnych posiłków, wspólnego śpiwania we wspólnej izbie, jako determinujący również

percepcję wnętrza mieszkalnego w kategoriach architektoniczno-estetycznych oraz symbolicznych.

2. OBRZĘDY ZWIĄZANE Z UŻYTKOWANIEM DOMU

Niedziela poświęcona była przede wszystkim Bogu. W tym szczególnym dla domowników dniu przygotowania zaczynały się od samego rana, by popołudnie przeznaczyć na odwiedziny rodziny i sąsiadów. Kuchnia kaflowa zasłonięta była wykrochmaloną tkaniną, a prasowanie odświętnych ubrań odbywało się w głównej izbie.

Na święto Matki Bożej Gromnicznej przynoszono świece gromniczne do kościoła. Po powrocie do domu najstarsza z gospodyń wypalała gromnicą znak krzyża na belce pułapowej. Miało to chronić domowników przed letnimi burzami i piorunami. Następnie każdy z domowników stawał pod belką i miał podpalany mały kosmyk włosów. W czasie burzy w obawie przed niebezpiecznym uderzeniem pioruna praktykowano takie zwyczaje, jak opieranie o płot łopaty od chleba czy zapalanie świecy gromnicznej w oknie (państwo Bujnikowie komentują: *„A prawda taka, że teraz to koldra na głowę, kiedy zaczyna grzmieć”*).

W Niedzielę Palmową znane wszystkim ówczesnym mieszkańcom było „palmowanie”. Najstarszy z domowników, recytując następujące słowa: *„...palma bije, nie zabije, kości nie połamie, pamiętajcie chrześcijanie, że Pan Jezus zmartwychwstał, za 6 dni i za 6 nocy doczekamy Wielkanocy”* – lekko trafiał palmą po nogach. „Palmowano” również zwierzęta podczas pierwszego wypasu na pastwiska. W czasie Wielkanocy mieszkańcy witali się takim zwrotami: *„Chrystus Zmartwychwstał – Prawdziwie Zmartwychwstał”* oraz *„Pokój temu domowi”*.

Na zakończenie oktawy Bożego Ciała dziewczęta plotły wianki z ziół, takich jak mięta, kwiaty polne, macierzanki i dziurawiec, a także z warzyw. Do poświęcenia, *„...każdy przynosił to, co miał: jedni skromniej, inni bogato uplecione wianki lub bukiety ze swych plonów”* (Eugenia Bujnik). Należało wykonać nieparzystą liczbę wianków, z których każdy powinien być upleciony z innego gatunku rośliny, a na końcu wszystkie wiązywało razem białą wstążką. Poświęcone wianki wieszane były przy obrazach religijnych. Zioła z wianków w razie potrzeby wykorzystywane były jako lecznicze napary. Wianki były podziękowaniem za wydane owoce oraz prośbą o błogosławieństwo i dar urodzaju na polach w nadchodzącym okresie zbiorów. Po procesji Bożego Ciała przynoszono cztery gałązki brzozy z każdego ołtarza, które wtykano za święty obraz w głównej izbie. Zwyczaj ten miał chronić domowników i domostwo

przed nieszczęściami. Z kolei w dniu Zielonych Świątek przyozdabiano wejście domu gałązkami tataraku.

Bardzo dużym szacunkiem otaczane były progi, z którymi wiązano liczne zwyczaje i przesady. Najbardziej popularny oraz nadal przestrzegany jest zakaz witania się przez próg lub na progu, w miejscowej ludowej tradycji zwiastujący nieprzyjemności sąsiedzkie. Po ślubie pan młody przekraczał tenże próg, niosąc żonę na rękach. Również na progu rodzice witali nowożeńców chlebem i solą po powrocie z kościoła.

3. KONSTRUKCJA I ROZPLANOWANIE DOMU

We wspomnieniach państwa Bujników konstrukcja i zewnętrzna forma domu zapisały się mniej niż jego codzienne użytkowanie i związane z tym zwyczaje, tym niemniej na podstawie tychże wspomnień oraz zachowanych fotografii można też odtworzyć podstawowe informacje o tym budynku. Dom był posadowiony na kamiennej podmurówce, zagłębionej bardzo płytko, a właściwie leżącej bezpośrednio na ziemi. Szerokie podwaliny wykonane z bali sosnowych o średnicy 40 cm opierały się na dużych kamieniach rozstawionych co 3-4 metry. Na nich wspierały się legary drewnianej podłogi (w sieni zamiast drewnianej podłogi była gliniana polepa. Przestrzeń między legarami wypełniona była trocinami zmieszany z wapnem. Podwaliny „sztukowano” za pomocą charakterystycznych zaciósów, czyli „zanków”; dodatkowo przybijano je dębowymi tyblami (ryc. 3).

Ściany wykonane były z bali sosnowych, zaciętych na końcach w formie zamka „na jaskółczy ogon”. Bale uszczelniono lnianym paździerzem, a następnie pobielono białą gliną. Elewacja od strony wschodniej co roku była zastawiana drewnianą zagatą, wewnątrz wypełnianą liśćmi, iglastą koszutą oraz słomą. Stanowiła ona rodzaj ocieplenia budynku podczas zimy.

Dawni mieszkańcy, państwo Bujnikowie, chętnie opisują też ozdobne klamki i zamki kowalskiej roboty (ryc. 4).

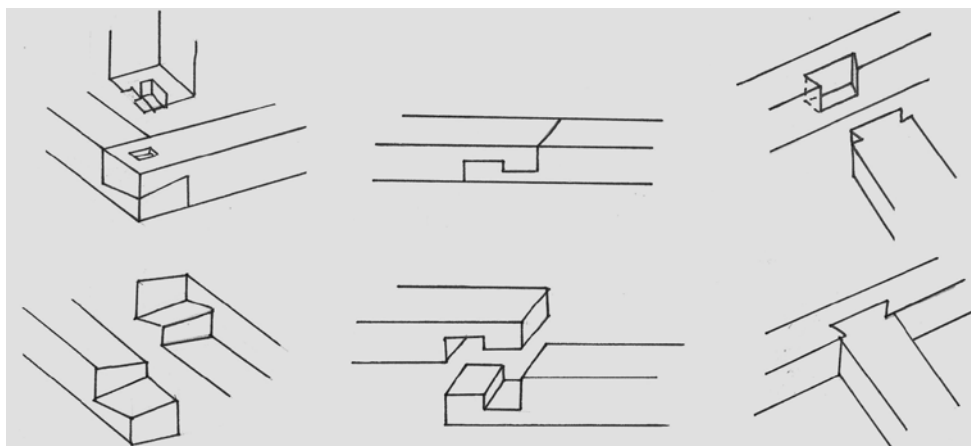
Najtrudniejszą częścią badań okazało się odtworzenie (wyłącznie na podstawie wspomnień mieszkańców) oryginalnego rozplanowania i wyposażenia domu. Poniżej (na ryc. 5) zaprezentowano je w formie odręcznego szkicu, wykonanego podczas przeprowadzania wywiadu.

PODSUMOWANIE

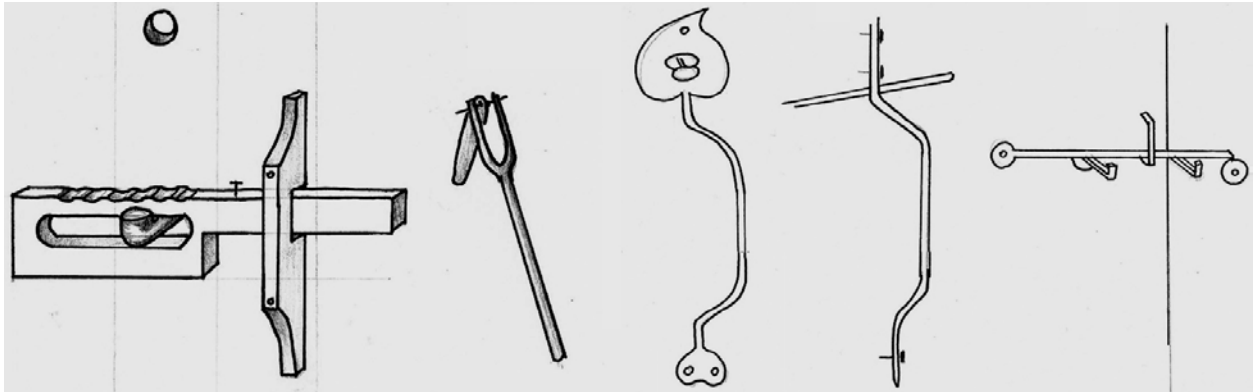
Dzięki zarejestrowanym w grudniu 2014 roku wspomnieniom mieszkańców udało się odtworzyć część tradycyjnej wiedzy o dawnej *kulturze budowlanej i kulturze zamieszkiwania* we wsi Rossosz, na pograniczu południowego Podlasia i Lubelszczyzny. Przedstawione zwyczaje i obrzędy odchodzą w zapomnienie, choć można je jeszcze zarejestrować w niektórych domostwach zamieszkałych przez najstarsze osoby. Niektóre dawne przesady i tradycje (jak opieranie o płot łopaty od chleba podczas burzy) oraz zwyczaje użytkowania domu (jak wykorzystywanie szerokiego komina w celach inwentarskich, w tym do trzymania kur) były pomijane we wcześniejszym piśmiennictwie.

LITERATURA

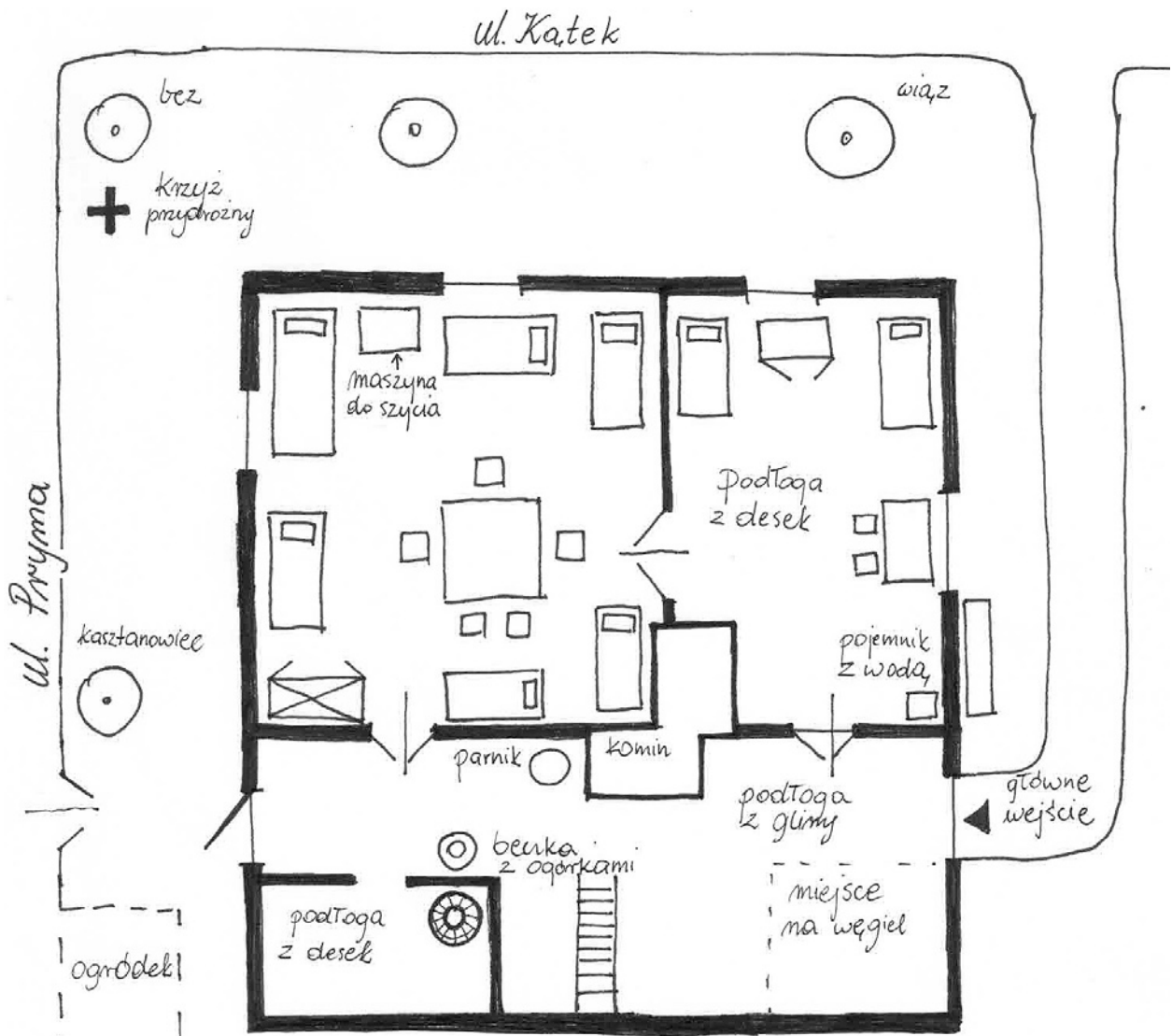
1. Remiszewska M., Sawicka Z., Szewczyk J. (2014), *Nowe wyniki badań wewnątrz wiejskich domów mieszkalnych na Białostocczyźnie – na tle dwustuletnich badań miejscowej tradycji kształtowania przestrzeni mieszkalnej*, „Architecturae et Artibus” vol. 6, nr 4 (22).
2. Sulima M. (2007), *Symboliczne przestrzenie domu*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej: Architektura”, z. 20.
3. Sulima M. (2009), *Miejsca swoje i miejsca obce w przestrzeni domowej w wierzeniach religijnych*, „Architecturae et Artibus” vol. 1, nr 1.



Ryc. 3. Łączenie podwalin domu (rys. autorka)
Fig. 3. Groundsill joints in the house (drawn by the author)



Ryc. 4. Stare zamki i okucia kowalskie (rys. autorka)
Fig. 4. Old door locks and door fittings, made with wrought iron (drawn by the author)



Ryc. 5. Rozplanowanie starego domu we wsi Rossosz (szkic roboczy, rys. autorka)
Fig. 5. The layout of the old house in Rossosz (a draft sketch drawn by the author)